

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, dnia 18 stycznia 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12
mrk., półrocznie 6 mrc., miesięcznie 1
mrc. Za odosłanie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrc.
za wiersz lub jego miejsce, nadstano 1 mrc.
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia z wy-
cześnie 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz

Uwagi

w sprawie szkolnictwa.

Spółeczeństwo nasze pojmowało zawsze niezwykle doniosłe znaczenie, jakie dla narodu posiadają kwestie szkolnictwa i o ile mu na to warunki polityczne pozwalały, starało się wpłynąć na te sprawy w kierunku postawienia szkoły na odpowiednio wysokim poziomie i możliwie racjonalnego ułożenia programu szkolnego. Działalność Komisji Edukacyjnej pozostała na wieki jedną z najpiękniejszych kart w naszej historii.

Pomimo, że kraj nasz pokrywały jeszcze gęste obłoki dymu pożogi wojennej i widnieją wszędzie zgłiszczka i ruiny, odczuliśmy przedewszystkiem potrzebę reformy szkolnictwa. Wyczuwając gorące pragnienie całego narodu, udzieliły władze okupacyjne pozwolenia na otwarcie uniwersytetu i politechniki. Obecnie z kolei Wydział oświecenia zwrócił uwagę na szkołę ludową — powszechną i szkołę średnią.

W zasadzie uznał więc Wydział oświecenia istniejące typy szkół ogólnokształcących za niewłaściwe, gdyż z jednej strony są one przeciążone i przeładowane zbyt dużym materiałem naukowym, a z drugiej nie dają całości wykształcenia średniego.

Same warunki, w których szkoły nasze powstały i dotychczas istniały, dostatecznie tłumaczą ich braki. Zależna od zmiennych humorów, instrukcji i cyrkularzy ministrów w rodzaju Kasso, miała ona przede wszystkim nie dopuścić do obudzenia się poczucia narodowego u młodzieży.

Do szkoły wprowadzano politykę, poddano ją opiece niezliczonych biurokratów, których zadaniem było tłumienie ducha młodzieży, tłumienie życia w szkole. Myśleli oni tylko o tem, by prawa języka polskiego w szkole jaknajbardziej ograniczyć i w gruncie rzeczy całą ich działalność jedynie na walce z naszym językiem polegała.

Pozatem miała jeszcze szkoła polska z trudnościami materialnymi do walczenia. Odmawiano jej poparcia z funduszy społecznych, odmówiono jej wychowawcom prawa wstępu do wyższych uczelni. Jednym słowem na każdym kroku gnębiono i prześladowano szkołę polską, tę jedyną zdobycz ruchu wolnościowego 1905—6 roku.

Z obcych naleciałości jednak, z narzuconych przemocą systemów bezwartościowych, otrząsnie się szkoła nasza szybko i tem łatwiej, że kultura nasza zawsze stała i stoi daleko wyżej od rosyjskiej.

Pozostaje natomiast praca twórcza, której zadaniem jest zastąpienie starych i niezależnych często od naszej woli metod nową treścią, zgodną z naszymi potrzebami i z duchem czasu. Na szczęście daje się stwierdzić w tym kierunku bardzo dużo rozumienia rzeczy i wysiłków nacechowanych najlepszą wolą. Jak dotychczas jednak odznaczały się wszystkie te

wysiłki pewną przesadą i zbyt dużym obciążaniem programów szkolnych. Dzieci starają się rozwinąć przedwcześnie, zagadnienia, które ma rozwiązywać uczniowie młodszycy klas, podług treści swej są zaledwie dostępne dla klas wyższych, ćwiczenia współzawodniczą z sobą w szumności i głębokości tytułów. Otrzymuje się w ten sposób dziwny rozwój przedwczesny, jakąś „precocité“, której towarzyszy naturalnie pewna zarozumiałość młodego pokolenia, lecz co gorzej pewna powierzchowność.

Wdrażanie młodych umysłów do poważnego myślenia osiąga naszym zdaniem wręcz przeciwnie skutki, niż te, do których zamierza. Ucząc się w młodym wieku rzeczy, do których umysłowo nie mogą być przygotowane, przyzwyczajają się nasze dzieci do sądów pobieżnych i powierzchownych. Gdy w następstwie zachodzi potrzeba powtórzenia tych samych nauk w zakresie obszerniejszym, czyni to już młodzież niechętnie.

Szkoła nasza zapomina, że ma przed sobą dzieci, chce ona w nich konieczności widzieć studentów. Podkreślić jeszcze oczywiście musimy, że system ten poza przedwczesnością rozwoju dziecka i powierzchownością, daje w rezultacie także zbyt wielkie obciążenie pracą, że mniej bystre dzieci wprost zameczą i że z tego powodu wywołuje pewną odporność i zniechęcenie.

A współzrędnie z tem bezcelowym przeciążeniem i przeładowaniem naukowym zaniedbuje się kompletnie wychowanie fizyczne młodzieży. Ćwiczenia ciałesne, gimnastyka i sporty traktowane są po macoszemu, zaledwie tolerowane. Każda inteligentna matka pojmuje dziś, że celem wychowania dziecka nie jest, by stało się ono w okresie niemożliwego przedmiotu podziwu krewnych i znajomych, że natomiast troska o zdrowie i normalny rozwój fizyczny wyczerpuje zupełnie obowiązki rodziców. Szkoła nasza nie zdaje sobie jeszcze z tego dostatecznie sprawy i nie uwzględniła konieczności równowagi między wychowaniem fizycznym a umysłowym. Lecz budzi się w nas nasza dawna troska o formowanie przyszłych pokoleń i, jak ongi Komisja Edukacyjna, tak obecnie odzywa się kompetentny głos Wydziału Oświecenia, nawołujący do reform.

Można więc mieć nadzieję, że szkoła nasza wyleczy się szybko z obecnych usterek i odnowiona prądem świeżej i wolnej myśli, stanie na nowo do racjonalnego pełnienia swego wielkiego i odpowiedzialnego zadania.

Już teraz jednak powinniśmy kierowniczo szkół i nauczyciele wziąć pod uwagę główne tendencje i linie wytyczne, które Wydział Oświecenia wskazuje. A są niemi, powtarzamy, wydalenie z uczelni zbytniego balastu naukowego, unikanie rozwoju umysłowego przedwczesnego oraz dbałość o wychowanie fizyczne.

E. S.

Sprawy gospodarcze.

Strajki w Anglii i w Niemczech.

Bardzo interesujące cyfry o rozwoju zatargów przemysłowych w Anglii i w Niemczech podczas wojny podaje urzędowy organ niemiecki „Reichsarbeitsblatt“. Podczas gdy w Niemczech wraz z wybuchem wojny ustały niemal zatargi między przemysłowcami i robotnikami, a socjalistyczne związki zawodowe ogłosiły przerwanie wydawania zapomóg strajkowych na znak zaprzestania walki klasowej, w Anglii zatargi w przemyśle nie ustały.

Od 1 września 1914 r. do 31 sierpnia 1915 r. było w Niemczech tylko 125 zatargów (strajków i lokautów), w których uczestniczyło 10,739 robotników, i z powodu których stracono 37,838 dni roboczych; tymczasem w Anglii liczba zatargów wynosiła 511, liczba objętych niemi robotników aż 345,394, liczba straconych dni — bez mała 3 miliony (2,957,700). A zatem intensywność zatargów w Anglii była dziesięć razy większa, niż w Niemczech.

Przeciwieństwo to jeszcze bardziej się uwydatni, jeżeli porównamy liczbę zatargów z roku wojny z przeciętną cyfrą ostatnich pięciu lat. W Niemczech liczba zatargów podczas wojny w stosunku do przeciętnej z ostatnich lat pięciu wynosiła tylko 4.8 proc., liczba strejkujących robotników nawet tylko 3.3 proc., gdy tymczasem w Anglii odpowiednie cyfry wynoszą: 60.5 proc. i 55.1 proc. To znaczy, że walka między robotnikami a pracodawcami w Anglii odbywała się podczas wojny europejskiej niemal normalnie. Jest to niezmiernie charakterystyczne dla budowy psychoekonomicznej tych dwóch walczących z sobą państw.

Migawki.

List b. żebraka do kolegi.

W pierszych słowach mojego listu donoszę, że jeżdżym zdrowszy, cęgo i wem, Jędrzejku, życie z całego serca i dusy. I donoszę wem o swoim powodzeniu. Jak me złowił, to już wiecie. Zaro me zaprowadzili za hale do przytulika i, po wyporzokowaniu moigo grzysnego cielska, stawili me przed doctora. Jak me tyn chyra zaoon ostukować opakować a podłączać to za unygo kulcusa niby złumanygo, to za usy, to za to, to za owo, to za me mgłości brały. A w końcu pokiwł głową i pedziół: Ej bratku tyś zdrowy i mocniejszy od samygo Zybyska, i bedziesz pracował jak kuli deruzkarski. I wzini me do unygi roboty. Ano i robiłym. Ale jakoś mi galeńcie posło i po dniu rzytelnie przerobionym społym tak smacnie, kiejby po jakim wielim odpuscie w Łągiwnikach. Kuniec kuniec — zacyno mi się tu podobad. Terobyście me nie poznali; jo som jakim wcoraj spojrzół w lusterko, to az krzyknąłym ze zdziwio: Jacku, łumago cyś to ty. cy nie ty! No, pedom wem — facył ino przypiąć zegarek, wzionś w łapę loskę i na Pietrynę na filircik z dzieuskami sypać; tak me tu wyligantowali i urodność cołkiem na gębę wydobyli.

Ino co jest źle, to to że ciek misko niby w manepou, ale manepoki ani kapecki nigdy nie ujrzy.

No trzymajcie się, Jędrzejku, — ciepła, a co wem potrzeba, to se kupcie w jakij operatywie.

Jotek.

Kronika

— (ko) Gospodarka w Łodzi a w Warszawie.

W tych dniach bawił w Warszawie jeden z radnych magistratu łódzkiego p. L. H., w celu porównawczego zestawienia rezultatów gospodarki miejskiej w Warszawie i w Łodzi i ewentualnego przeniesienia na grunt łódzki inowacji, które się przyjęły w stolicy.

Wbrew oczekiwaniom porównania wypały na korzyść Łodzi. Kwestia zaprowadzenia miasta jest stanowczo lepiej postawiona w Łodzi, niż w Warszawie, gdzie przy sklepach Komitetu obywatelskiego wystają „ogonki“ i „węże“, wobec których o tłoku przed łódzkim sklepem detalicznej sprzedaży mąki przy ul. Andrzeja niewarto wspominać. — Mimo to ceny żywności w Warszawie są — bajecznie wysokie. Za to co w Łodzi kosztuje dziesięć złotych, w warszawskich restauracjach trzeba płacić po 4 rb. i więcej.

Wypłata rezerwistek warszawskich odbywa się niepraktycznie, gdyż odbywa się tylko w jednym punkcie (przy ul. Rymarskiej); panuje tam przez to tłok i ścis, dawno w Łodzi usunięty przez umiejętną organizację. W jednej tylko rzeczy Łódź powinna brać przykład z Warszawy, a mianowicie: podczas gdy w Łodzi przy zakładaniu instytucji dobroczynnych, ochronek itd., bajeńskie fundusze wydawane są na budowę kosztownych gmachów, a następnie nie starcza pieniędzy na utrzymanie tychże instytucji, — to w Warszawie np. ochronka miejska przy Placu Grzybowskim nader praktycznie urządzona została w starym budynku fabrycznym, po stolarni. Wskutek zaoszczędzenia pieniędzy, których nie potrzebowano wyrzucić na budowę kosztownego a zbyt dużego gmachu, ochronka wewnątrz została urządzona tak wzorowo, iż lepiej żyć sobie nie można. A w Łodzi ile to ochronek i innych zakładów użyteczności społecznej możnaby utworzyć za pieniądze, wydatkowane na wspaniałe gmachy (nprz. gmach ochronki gminy żydowskiej w domu sukc. Zybersztajna). A tymczasem tyle pustych gmachów fabrycznych stoi bez żadnego użytku.

— (k) Z Delegacji szkolnej.

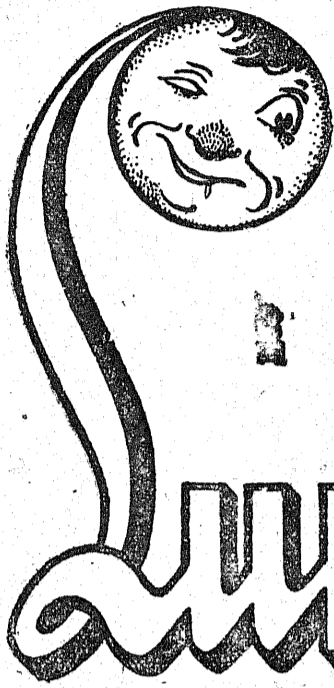
Delegacja szkolna przy magistracie zwróciła się do wszystkich właścicieli lokalów, w których mieszczą się szkoły początkowe miejskie, aby ciż właściciele wykonali wszelkie reparacje i naprawy, jakie podług brzmienia kontraktu zobowiązani są przeprowadzić w lokalach i ubikacjach szkolnych, jak piece, okna, klozety i t. p.

Wszystkie te żądane naprawy muszą być wykonane w jak najkrótszym czasie, w przeciwnym razie Delegacja szkolna wykona roboty te sama na koszt właścicieli nieruchomości, zaś za czas trwania remontu wytraci podług kontraktu część czynszu komornego.

— (k) Kursa polonistyczne.

W poniedziałek dnia 24 stycznia

TEATR WIELKI (Konstantynowska 16) -- Jubileusz 35-cio letniej pracy dla sztuki polskiej w tożymierza Maliszewskiego
We wtorek, 25 stycznia 1916 r. O godzinie 7 i pół wieczorem PAN DAMAZY kom. konkurs. w 4 akt.,
 przez **Józefa Blizińskiego**
 z łaskawym współdziałaniem znak. artystów Warszawskich: P.p. **St. Lubicz-Sarnowskiej, Aleks. Zelwerowicza, J. Orlińskiego.**
 Bilety do nabycia w Cukierni W-go Costomskiego, w dniu zaś widowiska w kasie teatru Wielkiego.



Od dziś do poniedziałku włącznie:

DENISE

Tragedja w 5-ciu częściach.

ALEKSANDRA DUMASA

(Syna)

Członka Akademii Paryskiej.

Wieczorowe kursy buchalteryjne

D. Szymanowicza

Pańska 46, w praw. ofic. II Warunki przystępne. Zapisy w pół 2-3 po poł. i 7-9 wiecz.

MYDŁO

do prania po 45 k. za f. i soda po 10 kop. można dostać u **Drukera, ulica Średnia 2, sklep frontowy.**

Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Piotrogródzie praktykująca 20 lat, przyjmuje porody. **Andrzeja 39, m. 10 od 12-6. 3453-0**

Piotrkowska Nr. 117 zaraz do wynajęcia

Cale I-sze piętro 13 pokoi i 2 kuchnie z wygodami, oświetlenie gazowe. Można też podzielić. Dwie sale z przedpokojem o 6-ciu oknach. 3 pokoje z kucnią z wszelkimi wygodami i elektrycznością. Od 1 lipca różne mieszkania i sklepy. 4530-15

Teatr Scala
 ulica Cegielniana № 18.
 DYREKCJA: :: DYREKCJA:
J. Adler i H. Sierocki.

Dziś, we wtorek, 18 stycznia o g. 8 wiecz. **benefis** kom. p. **A. Leiermana**, odegrana będzie słynna sztuka **Lilina** ze współdziałaniem zn. art. p. **E. R. Kamińskiej, p. Noemi i J. Adlera**

DIE FREMDEN KINDER

Bilety nabywać można od godz. 11-ej z rana w kasie teatru.

Lekcje Tańca!

dla początkujących rozpoczną we wtorek. **Zbiorowe (abonamentowe) w niedzielę.** **Widzewska 47. Witold Lipiński.**

Dzielnia 18

Sala Koncertowa

Dzielnia 18

Ostatnie 5 dni!

Ostatnie 5 dni!

TUNEL

(Połączenie Ameryki z Europą)

dramat w 6 wielkich częściach osnuty na tle powieści znakomitego dramata **B. Kellermana.**

UWAGA: Inscenizacja obrazu kosztowała wszechświatową fabrykę film „Union” przeszło 1.000.000 marek.

Muzyka ściśle zastosowana do obrazu. Początek przedstawień o g. 4, 6 i 8 p.p. **Warszawskie Biuro sprzedaży i wynajmu film „Corso” Warszawa, Wierzbowa 7.**

TORF

miejski suchy dla opału

i miał torfowy dla podścielki koni i bydła, do sprzedania detalicznie; przy większych ilościach z dostawą do domu. Kwity do nabycia w cegielni W-go Häuslera - Radogosze w składzie papieru M. Oppenheima **Piotrkowska 27 i Tramwajowa 11**

Lekarz Dentysta

S. GORDIN
 Konstankynowska 18.

Leczenie plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na zlocie i kauczuku. Przyjm. codz. od 10-11-3

Lekarz - Dentysta

S. GOLDMAN

długoletnia asystentka szkół dentystycznych i kliniki d. **Zadewicza.** Przyjmuje codziennie od godz. 9 rano do 1 po poł. i od 3 po południu do 7 wieczór **19 MILSZA 19.**

Trocin do sprzedania odpowiednie na podścielkę dla koni lub rozsypania w sklepach. Wiadomość: **fabryka kleju przy Sioście Pabjańskiej. 4718-3**

Kursy przedmiotowe inż. M. Barszczewskiego

przy udziale nauczyc. 2-go Polsk. 8-kl. Filog. gimnaz. męsk. **PLACOWA 13.** Podają do wiadomości: że przyjmuje zapisy: 1) do drugiej grupy maturalnej, 2) do grupy początkowej łaciny, francuskiego i polskiego, 3) do grupy na świadectwo z 6-ciu klas. Informacji udziela kancelarja codziennie od 5-7 w. 4666-6

Ogłoszenia drobne:

Nowa magiel do sprzedania. Wiadomość u właściciela. **Pańska-Szulca 20. 4723-2**
 piękny umeblowany pokój z elektrycznym oświetleniem i ogrzewaniem zaraz do wynajęcia. **Widzewska 40 m. 10. 4731-3**
 Poszukuje się od lipca lokalu z 16-18 dużych ładnych pokoi, między Zawadzka i Andrzeja, Piotrkowska i Długa. **Gimnazjum żeńskie Sobolewskiej. Zawadzka 26. 4713-5**
 Pianino używane, lub fortepian kupię. **Otęty pod „Gotówka” przyjmie „Kurier” 4754-2**
 potrzebna służąca do wszystkiego. **Przyjęta jest kobieta w średnim wieku ze wsi. Tramwajowa 15 m. 4. 4752-2**
 Urządzenie zakładu fotograficznego go tanio do sprzedania całkowicie lub częściowo. **Zgierska № 53 go spodarz. 4698-3**

CEMENT, GIPS i TEKSTURĘ

smółcową, masę sklepną wagonowo i ze składu polecają:

Jess, Kawecki i S-ka
Widzewska 75.

Poleca się Szanownej Publiczności **Restaurację, ul. Andrzeja № 6**

E. BENNDORF.

Wygoda i taniość. Elegancko urządzone lokale, bufet zaopatrzony w wyborowe zakąski, kawę i gorące. **koncert** 6-ej do 11-ej wieczorem.